

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową:

na 1 miesiąc	Mr. 7.
na 2 miesiące	13.
na 3 miesiące	18.
na 6 miesięcy	30.
na 12 miesięcy	70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1. tel. 25.
Administracja otwarta w godz.
10-2 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rękopisy, nie zastrzeżone, do
zwrotu, nie przechowywane.
Rękopisy bez zastrzeżenia
nora, uważane są za bezprawnie.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- „ 1.
w tekście -- „ 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano prócz dni poświęconych.

Pietrogradzko-Ryski BANK HANDLOWY

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU Warszawska 10 (b. Aleksandrowska).

SPRZEDAŻ POLSKIEJ POZYCZKI PAŃSTWOWEJ

Przyjmowanie ofiar na skarb narodowy.

WPLATY NA RACHUNEK BIEŻĄCY

KUPNO i SPRZEDAŻ rubli rosyjskich, koron austriackich i innej waluty zagranicznej. Wydawanie pożyczek na ruble rosyjskie i asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej. Przechowywanie depozytów. Przekazywanie Grodzkiej Warszawy.

Nasетки stalowe (safes).

W nowoutworzonej kooperatywie „JEDNOŚĆ”

miejszającej się przy ul. Ryńskiej w d. Zabudowlany (b. magazyn Marawioła), sprzedaje się chleb z czystej maki pszennej o cenach m. 1.45 f. 50 i 82 f. in. artykuły żywnościowe po godnych cenach. Członkiem kooperatywy może być każda osoba. Dla wstępujących w poczet członków kooperatywy wystarczą nieobowiązkowa, wystarczającym jest tylko zwrócenie się do Zarządu tej kooperat. dla uzyskania książki członkowskiej. W końcu każdego miesiąca każdy członek otrzymuje część zysków podług ilości jego zakupów. Zysk ten będzie także wypłacany na karty żywnościowe produkty, uprzejmie prosimy o dostarczanie kart żywnościowych do sklepu żywnościowego.

Zarząd.

W sprawie zasadniczej.

Żywa obchodząca całą ludność ziem Białostockiej kwestja wcielenia tej ziemi do państwa polskiego w dniach ostatnich uległa powiemu przesunięciu na płaszczyznę ogólnego zagadnienia polityki polskiej na wschodzie.

Do niedawna jeszcze sprawa ta figurowała, przynajmniej w środowisku poszczególnych grup politycznych, jako zagadnienie odrębne, którego rozwiązanie dokonane być winno niezależnie od kierunku polityki dotyczącej ob-

szarów tak zwanych litewsko-białoruskich. Koncepcja ta miała swe uzasadnienie w tych etnograficznych i kulturalnych cechach ziem Białostockiej, jakie ją wybitnie wyróżniały z ziem na wschodzie i stwierdzały jej rdzenne polski charakter. Przed tygodniem jeszcze zapowiadano wytoczenie sprawy wcielenia ziem naszej do Państwa Polskiego na forum sejmowe i rokowano wyniki, zgodnie z dążeniem ludności miejscowej.

Sprawa jednak przyjęta nieco inny obrót. Na ostatnich posie-

dzeniach sejm wytoczono kwestję ziem wschodnich wogóle. O poszczególnych działkach terenu byłego Ober Ostu, do którego należała i ziemia Białostocka, mowy nie było. Z tego możnaby wnioskować, że ziemia nasza co do jej sytuacji politycznej włączona została w orbitę innych ziem na wschodzie i dzieląc będzie losy obszarów litewsko-białoruskich. Z drugiej jednak strony uchwała sejm w tej sprawie została tak skonstruowana, że nie przesadza ostatecznie form konkretnych, w które ma się wylać stosunek polskiej władzy państwowej do ziem północno-wschodnich. Ogólnikowy charakter uchwały pozwala na pewne ewentualne zróżniczkowanie stosunku do poszczególnych części obszarów wschodnich, a więc i na to, by ziemia Białostocka traktowana była tak, jak tego wymagałoby prawo. Rezolucja pos. Dąbskiego, przyjęta znaczną większością sejm, opiewa, że północno-wschodnie dzielnice polskie z ich stolicą Wilnem winny być wyzwolone z pod najazdu bolszewickiego. Rząd winien dążyć do ścisłego połączenia tych ziem z państwem polskim, przytem poprawka o plebiscycie lub konstytucji na tych obszarach zosta-

ła odrzuconą. Zasadniczo więc sprawa została rozstrzygnięta w myśl koncepcji bezpośredniego wcielenia do Polski nie tylko ziem Białostockiej, lecz i dalszych na północ z Wilnem włącznie.

Urzeczywistnienie uchwały w stosunku do ziem zajętych dzisiaj jeszcze przez wojska niemieckie lub bolszewickie, należałoby będzie oczywiście od tych zewnętrznych, a poniekąd wewnętrznych, koniunktur politycznych, jakie się w najbliższym przyszłości wytworzą. Z ziemi Białostocką, już wyzwoloną, jest nieco inaczej. Rozstrzygnięcie sprawy bezpośrednio z ramienia władz centralnych ze wszystkimi konsekwencjami może i powinno nastąpić niezwłocznie. Usiłując to od razu wszelkie wątpliwości, narzucające środowisko miejscowe, jak również ułatwi faktyczne powołanie sprawy w myśl uchwały sejmowej. Prócz tego, ziemia Białostocka, jako dalszy bezpośredni ciąg byłego królestwa kongresowego pod względem historycznym i etnograficznym, nie powinna ulegać tym ewentualnym eksperymentom politycznym, jakie są możliwe w stosunku do ziem północno-wschodnich. Z tego powodu może jedynie niezależne faktyczne wcielenie ziem naszej do państwa.

Wielki ogół naszego społeczeństwa żywo interesuje się życiem wewnętrznym i akcją naewnątrz wszystkich instytucji społecznych, kulturalnych i ekonomicznych. Każda praca społeczna winna być poddawana kontroli ogółu. Pośredniczy w tym względzie prasa. To też usilnie prosimy wszystkie instytucje naszego miasta i okolicy o nadsyłanie nam sprawozdań z ich działalności, zawiadamianie nas o terminach zebrań i wogóle o wszelkich zmianach, jakie w łonie tych instytucji powstają. Ułatwi to nam pracę, instytucjom zaś przyniesie wielką korzyść.

Redakcja.

Z prasy polskiej.

Przed kilku dniami poruszona została w sejmie sprawa przebiegu i wogóle nadużyć, które się dopuszczają urzędnicy państwowi. Zrobiony został wyraznie głoszący zarzut, że „urzędnicy państwowi i niżsi brudne mają ręce”. Został zgłoszony wniosek, domagający się energicznej walki z przekupstwem aż do kary śmierci włącznie.

Na ten temat Kur. Warsz. pisał innymi słowy:

Można bardzo wiele wybaczyć (improvisowanej) na prośbę administracji polskiej, można usprawiedliwić jej brak wykształcenia zawodowego i zrozumieć wielkość trudności technicznych, z którymi walczyć musi. Ale gdy się widzi, że tam odpowiedzialność dolana się stała wola i najpospolitsza nieuczciwość, to nie ma takiego argumentu, któryby nam uolę wyłumaczyć podobną klęskę, spadła na społeczeństwo i porządek państwa pod wrażeniem fatalnym i słowrogim, że rządy są nieudolne, a naród nie dorósł do zadań, które przed nim stały...

Społeczeństwo okazuje dobitnie swe zdrowie moralne, gdy protestuje tak wytrwale i energicznie przeciwko brudnym rąkom administracji państwowej i samorządnej. Nie godzi się biernie z bezprawem i systemem, który walczy z nim za wszelką cenę. Trzeba mieć tyle, aby ci, którzy stoją na czele tej administracji, umieli wyłożyć wszystkie swe siły i talenty ku zniszczeniu systemu, który kontrolował nad nim i samowładztwo i najzupełniej odpowiedzialność osobistą.

Sprawa ta na porządku dziennym i w przyszłości, dopóki nie będzie zniszczona, polska nie może być zdrowa, który jej

wagi nie zrozumie lub który jej opanować nie potrafi.

„Czas” krakowski w korespondencji z Paryża porusza wyczerpująco sprawę stosunku polskiego komitetu paryskiego do rządu warszawskiego oraz poświęca sporo uwagi osobistemu składowi komitetu i jego działalności. Podkreślony jest tam zbyt luźny związek, jaki panuje między komitetem paryskim i rządem warszawskim, co ma swój wyraz w rozdawaniu patentów na polskich ambasadach, za granicą bez wiedzy i woli rządu warszawskiego. Co do składu osobistego członków komitetu paryskiego, „Czas” między innymi pisze:

Polowa osobistość, składająca się go, jest w Polsce prawie całkiem nieznaną — a więc polowa mało znana. Brak też w nim niemal całkiem osobistości wybitniejszych, uzdolnionych do prowadzenia akcji politycznej na terenie Francji, Ameryki i Anglii. A przecież taka akcja, wymagająca bardzo wysokich kwalifikacji osobistych i rzeczowych (wiedzy, talentu, wprawy, osobistych konneksji, polotu towarzyskiego, znajomości stosunków, języków i całego szeregu tego rodzaju przymiotów) jest właśnie jego zadaniem. Jeśli pomimo korzystnej, wzrost wyjątkowej koniunktury nie potrafimy jej w całej pełni wyzyskać i wyjdziemy z Polską kusą i okrojona, to nie ostatnia z przyczyn będzie i ta, że do Paryża nie powołano z Polski dostatecznej ilości ludzi, mających te wybitne, powyżej wskazane kwalifikacje, a Komitet złożono jednostronnie.

Sytuacja w Paryżu uważana jest za nieszczególnie poważną i moment dla sprawy polskiej powinien być wykorzystany, umiejętnie i sprężyście. Pan Dmowski, zdaniem „Czasu”, w stosunku do Francji byłby niewątpliwie sukces, natomiast nie potrafiłby nawiązać należytych stosunków z Anglią i Ameryką. Sprawa mogłaby postawić na odpowiedzialności przyjazd Raderewskiego. O tym ostatnim „Czas” pisze:

P. Raderewski jest dla Francji, Anglii i Ameryki symbolem, że Polska pragnie szczerze i szczerze z królem, a nie z królem, jest właśnie ręką, która wiodła lewicę — o tym komitety chodzą i tworzą wyjątki.

TELEGRAMY.

Prasa francuska o Polsce.

PARYŻ. 7-IV. (PAT). Cała prasa francuska domaga się, aby konferencja pokojowa przyspieszyła ostateczne rozwiązanie sprawy rewindykacji ziem sprzymierzeńców polaków, którym niepodobna nie dać zadośćuczynienia w kwestii żywotnej. Należy na-

prawie wielką nieprawdopodobność 15-go stulecia oraz oddać Gdańsk Polsce, jak pisała się tego spodziewać i punktów Wilsona.

Ustępstwo pruskie.

NAUEN. 7-IV. (PAT). Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało następujące zarządzenie: W obszarach Śląska, zamieszkałych przez ludność, mówiącą po polsku, władze administracyjne i sądowe powinny dawać do ogłoszenia i rozprowadzenia przez polski. Zamierzono rozszerzyć to zarządzenie na obszary, zamieszkałe przez ludność mieszaną.

W sprawie Gdańska.

POZNAN. 7-IV. (PAT). „Berliner Tageblatt” powtarza doniesienie Reutersa, że sprawa Gdańska ma być w ten sposób załatwiona, iż Gdańsk zostanie samodzielnym państwem pod nominalną kontrolą Polski.

Ton złagodniał.

PARYŻ. 7-IV. (P.A.T.). (Hawas) „L'homme libre” twierdzi, że od przedwczoraj ton prasy nieprzyjacielskiej znacznie złagodniał. Zdanie polski, aby jej przyznać Gdańsk, w zasadzie jest słuszne i dlatego należy tę sprawę dokładnie rozważyć.

Exha przewozu wojsk polskich.

PARYŻ. 7-IV. (P.A.T.). (Hawas) „Excelsior” wskazuje na korzyści, wynikające z faktu, że przewóz wojsk polskich odbył się w przyspieszonym tempie, i podnosi moralne skutki przewiezienia wojsk poprzez całe Niemcy, oraz skutki polityczne, wynikające z niezmiernie optymistycznego nastroju, jaki zapanał od wczoraj w kołach dyplomatycznych.

Raderewski w Paryżu.

PARYŻ. 7-IV. (P.A.T.). (Hawas). Raderewski i Noulens przybyli do Paryża dzisiaj o godz. 9 m. 15.

Z ruchu organizacyjnego.

„Pochodnia”

Polskie Towarzystwo Dramatyczne „Pochodnia” w Białymstoku, istniejące od 12-go lutego 1916 roku, stawiało się, jak głosi § 5 ustawy, w celu: „szerzenia zamiłowania do sztuki dramatycznej i oświaty wśród najszerszych mas za pomocą odczytów popularnych, pogadek, wycieczek

krajoznawczych, przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw, urządzania bibliotek i czytelni, wydawanie szczegółowych sprawozdań ze swej działalności, pism, broszur oraz przez tworzenie stypendjów szkolnych dla dzieci członków Towarzystwa”.

Założyciele „Pochodni” pp. Z. Różycki, K. Kosłowski, A. Szredzińska, M. Motczko i S. Orłow-

ski zupełnie świadomie nadali T-wu nazwę, nie ogarniając celów tegoż; uczyniono to, by uchronić „Pochodnię” od wybitnej opieki władz okupacyjnych, nieprzychylnie traktujących sprawę polską.

Obecnie, gdy Białystok znajduje się w warunkach zupełnie odmiennych, lwia część zadań „Pochodni” spełniać muszą T-wa inne. „Pochodnia” winna całą uwagę zwrócić na szerzenie zamiłowania do sztuki dramatycznej i w tym kierunku ma również wielkie pole do działania. Wykształcenie aktorów, stworzenie biblioteki dramatycznej, zgromadzenie dużej ilości kostiumów, budowa własnego teatru i t. p., to są zadania „Pochodni” w chwili obecnej.

Niewątpliwie najbliższe zebranie walne członków T-wa wprowadzi odpowiednie zmiany w statucie i w myśl wymagań chwili powoła do Zarządu osoby, które z zapałem wezmą się do pracy, i „Pochodnia” ku pożytkowi społeczeństwa zajaśnieje nowym blaskiem.

Polski Związek Zawodowy Robotników Chłopskich przemysłu włókiennego w Białymstoku.

Z inicjatywy grupy robotników przemysłu włókiennego, głębiej od czuwających nagle w chwili obecnej potrzebę ściślego zrzeszenia się, zwołane zostało d. 8 marca r.b. zebranie organizacyjne, na którym omówiono kwestję utworzenia Związku oraz wybrano komisję organizacyjną do wykonania prac przedwstępnych. Do komisji weszli pp. Barwiński, Danowski, Hallcki, Karolczuk, Olszyński, Pleńkowski, Rydygier, Sawicki, Szymański, Zębiewicz.

Komisja organizacyjna d. 10 marca ułożyła statut Związku i postanowiła zwołać zebranie walne w d. 14 t.m.; wykonanie tej uchwały zleciła Zarządowi tymczasowemu w osobach pp. prezesa Pleńkowskiego E., wiceprezesa Hallckiego J., sekretarza Karolczuka i skarbnika Danowskiego B. Walne zebranie odbyło się w lokalu Centrali w obecności kilkuset osób. Na zebraniu przyjęto statut Związku, opracowany przez komisję organizacyjną; uchwalono urządzać d. 23 marca dzień robotnika; powołano na członków honorowych Związku pp. Ks. d-ra Hallkę W. Olszyńskiego, d-ra B. Ostromeckiego i W. Kolendę.

D. 17 marca odbył się ciąg dalszy walnego zebraństwa. Wybrano zarząd i komisję rewizyjną. Uchwalono wysłać memoriał do rządu polskiego w sprawie przynależności ziemi białostockiej do Polski, protestując przeciwko nacłom „Rządu Sowietckiego Litwy i Białorusi i Komitetu wykonawczego Sowietów”.

D. 19 marca wybrany zarząd ukończył ułożyć w następujący sposób: Prezes J. Szymański, wiceprezes W. Olszyński i E. Pleńkowski, sekretarz Karolczuk, zastępcy sekretarza — B. Sawicki i J. Hallcki, skarbnik B. Dapowski oraz członkowie: Jurkowska P. Pycz, A. Zębiewicz, A. Kluge. Związek liczy już około 2000 członków; w najbliższym ciągu oczekuje przychodu z nowych rekrut-

Z ziem polskich.

Pożyczka państwowa w Wielkopolsce.

Bank ludowy w Inowrocławiu zebrał na pożyczkę państwową sumę 10 milionów marek w tem przeszło pół miliona w złocie, półtora miliona w srebrze. Jest to sukces nadzwyczajny, świadczący o patriotyzmie szerokich mas społeczeństwa w Wielkopolsce.

Za pośrednictwem Banku p. i. Jan Czarniecki i S-ka zakupili polskiej pożyczki państwowej: za 200,000 rb. p. Bronisława Juljusza Vetterowa z Lublina i za 150,000 rb. p. Michał Bonleski.

W Radzie Głównej Opiekuńczej.

Do Prezydium Rady Głównej Opiekuńczej kooptowano 10.12.1917 hr. Zabiello, jako przedstawiciela wschodnich kresów Rzeczypospolitej, na które Rada Główna Opiekuńcza rozszerza obecnie swą dobroczynną działalność.

Bolszewizm w Sosnowcu.

Z powodu zaarrestowania rady delegatów po dokonanych napadzie na por. Pruszkowskiego, w Sosnowcu agitatorzy usiłowali wywołać strajk na kopalniach, zamiar ten spełnił jednak na niczem. W lasce pod Miłowicami, tuż niedaleko miejsca napadu na por. Pruszkowskiego, znaleziono trupa jednego z głównych agitatorów bolszewickich, operującego w Zagłębiu. Najwidoczniej dopelniono na nim samobójstwo.

Tamże na wiec informacyjny zwołano kilkuset rekrutów, do których agitatorzy bolszewicy wygłosili swą podburzającą przemowę. Jeden z agitatorów przemówił w ten sposób: „Pamiętajcie, kto jest waszym wrogiem. Kiedy otrzymacie broń, pamiętajcie, że obowiązkiem waszym jest strzelać do oficerów waszych barzujów”.

Informacje.

Komunizm austriacki.

Do pism krakowskich doposzła, że od paru dni krąży coraz poważniejsze pogłoski o możliwym wybuchu ruchu kumunistycznego w Wiedniu i Grazu. Żywiłyby komunistyczne okazy w ostatnich dniach coraz większą ruchliwość. Ludność żyje w oczekiwaniu przewrotu takiego jak w Budapeszcie. Z drugiej strony, pojawiają się wiadomości o zamierzeniu obsadzenia Wiednia przez oddziały włoskie i angielskie. Podobno na granicy włoskiej stoją gotowe w znaczniejszej sile oddziały, które drogą na Villach mają być do Wiednia przewiezione, aby zapobiedz wybuchowi komuny.

Z Ameryki do Polski.

Z Waszyngtonu donoszą: stosownie do postanowienia konferencji pokojowej, departament handlowy ogłosił podjęcie stosunków handlowych z Polską i Estonją. Ministerstwo wzywa przedsię-

biorstwa przewozowe, aby przeznaczone dla Polski towary wysłały przez Gdańsk.

Lloyd George a Francja.

Z powodu pogłosek, że między Lloyd Georgem a rządem francuskim wynikły poważne różnice zdań, jedno z pism paryskich podaje wywiad, podług którego Lloyd George miał oświadczyć, że pomiędzy Francją a Anglią istnieje najzupełniejsze porozumienie — i trzeba, aby Francja na przyszłość pozyskała zupełne bezpieczeństwo. W końcu wspominał Lloyd George o ofiarach, które Anglia w tej wojnie poniosła, a które gofowa jest ponieść ponownie, choćby za 50 lat, gdyby Niemcy po raz trzeci rozpetali ponad Francją burzę wojny.

Pamięci Wiktorji Markwordt.

W ogólnej zawierusze stród ciągłych walk, trwóg i niepewności zmalały zdarzenia, stwardniały serca, znieczuliły się nerwy. Pomimo to jednak nie można bez żalu mówić o stracie, jaką poniosło T-wo „Złobek”. Dnia 14-go marca r. b. padła ofiarą tyfusu plamistego przewodnicząca Zarządu tego Złobka, mestrudźona od lat 17, pracownica i — Wiktorja Markwordt. Nie opuściła chorych na tyfus dzieci ochrony „Złobek”, nie wahając się ani chwili, by tylko ukochanym malutkim pomóc i ustrzedz je. Z dzieci żadne nie umarło, a tylko ona, ta niezmordowana opiekunka, tak bardzo teraz potrzebna — paść musiała. Wszak padło tak wielu!... Jednakże ta strata jest zbyt bolesna, by ktoś, znający historję Złobka, a z nią związane imię p. Markwordt, nie westchnął serdecznie „Oby jej ziemia lekka była”.

Z miasta

Aprovizacja.

Stan żywnościowy Białegostoku zaczyna się polepszać dzięki dostarczeniu z Warszawy produktów amerykańskich. Otrzymało już sto tysięcy kilogramów maki pszennej oraz 60000 kilogramów cukru. Dalej otrzymano z Warszawy depesze z zawiadomieniem o wysłaniu dla Białegostoku, Bielska, Wołkowyska i Słonima 27 wagonów cukru, 9 wagonów szmalcu, 3 wagonów mleka skondensowanego i jeszcze dwóch pociągów maki.

Z tego Białystok otrzyma: maki 150 tysięcy kilogr., cukru 30 tys. kilogr., szmalcu 25 tys. kilogr. i 100 skrzyń mleka. Produkty te miały nadejść 7. b. m.

Z otrzymanej już maki udzielono: Związkowi Kolarzy — 16462 kilogr. i gminie żydowskiej do Wypleku macy — 71414 kg. Reszta zostanie rozdzielona pomiędzy ludność chrześcijańską.

Ceny powyższych produktów w sprzedaży detalicznej przedstawiają się w ten sposób: mąka do 1 m. 12 f. za funt, cukier od 3.30 do 3.50 f., sól 40 f. nafta 70 in.

Produkty będą wydawane podług dawnego systemu kartkowe-

go; planowane są także karty żywy i zwłoki.

Produkty można będzie nabywać po cenach ustalonych za pomocą kartek żywnościowych.

Aby ustalić cenę na artykuły żywnościowe, otrzymując od państwowego Urzędu Żywności produktów pierwszej potrzeby, dział aprowizacji zarządził, aby uchwalili poczynić odpowiednie starania u Inspektora Departamentu ziem wschodnich na, o Białostocki i w Ministerstwie Apropizacji o pozwolenie podwyższenia cen sprzedawanych, danych przez Ministerjum, o na pokrycie kosztów przewożenia produktów ze stacji kolejowych do składów miejskich, podwyższenia urzędników wydziału kartkowego oraz innych wydatków.

Wobec braku artykułów aprowizacyjnych w składach miejskich postanowiono poczynić odpowiednie starania u władz o pozwolenie dostarczenia po nad normę zbędnej ilości produktów do szpitali i instytucji dobroczynnych. W tym celu ma być przedstawiony spis poszczególnych instytucji.

Nasi paskarze.

Stosunki handlowe w naszym mieście jakos w żaden sposób nie mogą przyjąć do znośnego stanu. Handlarze miejscowi, wielcy i mali, szczególnie ci ostatni mają, ani muszkomiarzy bolszewickich i obdzierają ze skóry biednych konsumentów. Czas już obecnie przeżywamy, jest to przysłowiowy w dziejach miasta, a postępowanie haszycznych paskarzy — zbrodniczym. Bo jak można inaczej nazwać grubość nie ceny kartofli z 18 mk. za ćwierć dwupudową do 40 mk. ceny chleba rozowego do 1 m. 70 f. za funt? Podobne traktowanie konsumentów zasługuje na najsurowsze ukaranie godzi się w ludność najuboższą i zmuszą ją do głodzenia się, a przez to przygotowuje najniebezpieczniejszy grunt dla zarazy tyfusowej. Podobnie też dzieje się rzecz z cukrem, kaszą, papierosami i t. p.

Godne uwagi, że te nadużycia dokonywują się akurat w przeddzień rozdawnictwa produktów amerykańskich. W ten sposób paskarze pragną widocznie odrobić sobie — nie straty, ale brak spodziewanych w przyszłości zysków.

Należy życzyć, by władze odpowiednio wejrzały bliżej w te sprawy i wynalazły skuteczny środek, któryby ukrocił zbrodniczą działalność paskarzy.

(mł.)

Z prowincji.

Krypno, pow. Białostocki.

W miasteczku, jak również w powiatach okolicznych, rozwinęła się epidemia dżumy (tyfusu) plamistego. Umiera przeważnie młodsza ludność. 8 kwietnia r. b. na miasteczku powiatowym pogrzebano 18 tyfusików.

Poswienienie lokalu redakcji „Dziennika Białostockiego“.

W niedziele 6-go b. m. odbyło się poświęcenie lokalu redakcji i administracji „Dziennika Białostockiego“. Poświęcenia dokonał ks. Henryk Wojnicz. Na uroczystości byli obecni: Dowódca garnizonu białostockiego, komisarz powiatowy, naczelnik Urzędu pocztowego, reprezentanci polskich stowarzyszeń miejscowych i inni. Ks. H. Wojnicz, w przemowie swojej scharakteryzował zadania pisma, jako placówki polskości i życzył powodzenia nowemu organowi prasy polskiej. Prezes Towarzystwa Popierania Pracy i Czytelnictwa p. Toliczek zaznaczył kardynalny cel pisma, jako organu Towarzystwa — „niesienie oświaty i zdrowych pojęć moralnych w najszersze warstwy społeczeństwa oraz popularyzowanie drukowanego słowa.“

Następnie zawiązała się niewymuconą wymiana zdań, w której określano stosunek organizacji miejscowych do nowego pisma, jego zadania najbliższe, cele i środki i t. d. W końcu administrator naszego dziennika p. F. Gliński podziękował w imieniu wydawnictwa zebranym za łaskawą obecność na uroczystości poświęcenia i życzył powitania nowopowstałego dziennika.

Polaki Czerwony Krzyż.

Kilku znanych lekarzy miejscowych utworzyło komitet w celu zorganizowania w naszym mieście filji Polskiego Czerwonego Krzyża. Zadaniem filji będzie niesienie pomocy sanitarnej chorym i wioskowym i biedniejszej ludności miejscowej. Komitet zwraca się do ogółu z prośbą o zapisywanie się na członków. Zapisywać się można w lokalu Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego Obwodu Białostockiego, ul. Pałacowa.

Uniwersytet Ludowy.

Z inicjatywy inspektora szkolnego pod opieką Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych powstało w Białymstoku Uniwersytet Ludowy.

Program wykładów obejmie następujące działy:

1. Nauki humanitarne, 2. matematykę, 3. nauki przyrodnicze, 4. nauki społeczne.

Przy Uniwersytecie Ludowym będą zorganizowane również kursy dla analfabetów, t. j. nieumiejących czytać i pisać.

Na Uniwersytecie Ludowym i kursy dla analfabetów przyjmowane są osoby obojga płci bez różnicy wyznania.

Opłata wynosi 2 mk. miesięcznie. — W razach wyjątkowych od osób znajdujących się w trudnym położeniu materialnem opłata nie będzie pobierana.

Zapisy przyjmowane są codziennie w godzinach biurowych w kancelarii inspektoratu (ul. Warszawska 8).

Ułatwienie w przesyłaniu pieniędzy.

Urząd pocztowy m. Białostockiego podaje do wiadomości, że

z dalem 1 kwietnia r. b. wprowadzony został we wszystkich urzędach pocztowych obrót czekowy, który polega na tem, że wszystkim uczestnikom otwiera się w pocztowej kasie oszczędności konto czekowe, na które w każdym urzędzie pocztowym i w kasie Polskiej Kasy Oszczędności w Warszawie wpłacać można kwoty pieniężne, jak również z wpłaceniu na rachunek należności, przekazywać je do wypłaty na podstawie czeków wystawianych przez właściciela konta czekowego.

Sprawozdanie z wczoraj.

D. 29-go marca r. b. odbył się w „Pałacu Teatralnym“ wieczór muzyczny-wokalny na rzecz oddziału majora Dąbrowskiego.

Ogólny dochód wyniósł marek 1621.70, rozchód — m. 737. —; czysty zysk — m. 1104.70.

Pieniądze te mają być wręczone p. H. Paderewskiemu.

Organizatorem wieczoru był generał Władysław Wejko.

Gwałt, czy prowokacja.

Do jednej z pracowni ubiorów damskich, której właścicielką jest żydówka, zjawili się w tych dniach dwóch żydów i zażądali od pracujących tam chrześcijanek, by zapisały się do związku zawodowego (żydowskiego), z którego ramienia, jak zaznaczył nieznani przybysze, działają oni.

Zagrozili przytem, że w razie niespełnienia ich żądania, pracownice będą usunięte i zastąpione przez członkinie owego anonimowego związku. Dzięki wdaniu się w tę sprawę jednego z członków chrześcijańskiego związku zawodowego pogroźki nie zostały urzeczywistnione.

Podając fakt powyższy do szerzej wiadomości, jednocześnie zaznaczamy, że w wypadkach podobnych należy zwracać się do związku zawodowego chrześcijańskiego, a ten potrafi obronić przed napastą.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 7 kwietnia.

Front Litewsko-Białoruski, Nad Jasioldą i kanałem Ogńskim odparto silniejsze oddziały wywiadowcze. Z pod Logiszyna odrzucono nieprzyjaciela do Kowniatyna. W potyczce pod Mołeczadzią wziął jeden z naszych patroli do niewoli siedmiu bolszewików.

Front Wołyński.

Koto Mądawicz utarczki patroli.

Front galicyjski.

Pod Lwowem — słaby ogień artylerji. Atak nieprzyjacielski na Zielów odparto. Na południe od linii kolejowej: Lwów—Przemysł

Z Zarządem miejskim. Zarząd miejski ogłasza, że powodu braku miejsca w urzędzie wszelkie podania o pozwolenie będą przyjmowane.

Kradzieże.

Dnia 3-go b.m. niewykryci sprawcy, dostawszy się do mieszkania T. Zakhajna, obecnie zamieszkałego przy ulicy Lipowej № 17, skradli mu bielizny i pościeli na sumę około 2000 marek.

Dnia 3-go b.m. u zamieszkałego przy ulicy Skorpuckiej № 40 niejakiego T. Bucholca, złodzieje, dostawszy się do mieszkania, skradli dużo bielizny i pościeli. Poszkodowany oblicza straty na sumę 15.000 marek.

Onegdaj na kolei Warszawskiej po zerwaniu zamku z wagonu towarowego, niewykryci dołychozas sprawcy skradli 4 skrzynie papieru, na sumę około 300 marek; właścicielem papieru jest niejaki Judasz Chajet, zamieszkały przy ulicy Żydowskiej № 5.

Sprzedaż cukru.

Przy ulicy Wasilkowskiej, obok teatru „Apollo“, w sklepie odbywa się sprzedaż cukru. Cukier sprzedaje się po okazaniu książeczki żywnościowej, wydanej jeszcze przez okupantów niemieckich, po 1 funcie na każdego członka rodziny. Funt cukru w detalicznej sprzedaży kosztuje 5 mar. 25 fen.

Giełda Warszawska.

dn. 7—IV.

Uspობienie zniżkowe

500 rb. — — —	104
100 — — —	104.50
dumskie — — —	55
małe dumskie — — —	32
funty ster. — — —	55
franki — — —	203

Kleszczole, pow. Bielski.

Władze polskie wykryły tu broń i amunicję. Znalezione 2 karabiny, dużo karabinów, granatów ręcznych i amunicji. Wykryto tajną organizację, która skłaniała broń od Niemców.

Pogorzalki, par. Dobrzyń.

W pierwszych dniach kwietnia t. b. u gospodarza Jana Szachłowatego w nocy skradziono ze stajni 3 korcy żyta. 5-go t.m. przyszedł do tego samego gospodarza po raz drugi, lecz znowu nic. Na wielkiemu wstyd okazało się, że są to Jan Brzozowski, Klemens Kulesza i Grzegorz — gospodarze z tej samej wsi.

Choroszcz, pow. Białostocki.

Znowu w Choroszczy wraca już po wojnie stany normalne. W czasach wojennych mieszkańcy, przebiegali robotnicy fabrykami, nieśli się do Choroszczy, gdyż miejscowe zakłady wykonywały Mosci S-ka dawała pracę blisko 2000 robotników. Z powodu wojny rosyjskich maszyn i materiałów wstąpił gwałtowny wzrost cen, gmachy fabryczne zamieniono w gruz, a ludność fabryczna znalazła się bez środków do życia. Zmuszono to mieszkańców do opuszczenia rodzinnej wsi i poszukiwania pracy w innych miejscach. Ci zaś, co pozostali, znali głód i niedolę.

Kościół również uległ znacznemu uszkodzeniu, leżał gruzem parafianie nie mogli go, o ile stał, było na nim i już przeszło dwa lata nabożeństw w nim się odprawia.

Obecnie, a obywateli władzy przez Radę Polak, warunki życia w Choroszczy znacznie się poprawiły.

Preboste miejscowy ks. Ostrowski czyni bardzo energiczne zabiegi w celu ocalenia dolnej najbiedniejszych.

Podobnie jest co rychlejze przywrócić do normalnego zorganizowania życia społecznego. Nadchodzi czas odbudowy ruchu przemysłowego, niechajby przeto, by warstwa robotnicza organizowała się w awiański zawody, tworząc filje istniejących związków w Białymstoku. Skupiać się do pracy, gdyż tylko wspólnym wysiłkiem będzie można odbudować to, co zniszczyła wojna i rozpocząć nową pracę.

St. Tk.

W Białymstoku Polskie Towarzystwo popierania pracy i czytelnictwa w Białymstoku.

Drukarnia polska B. Hupperica.

Redaktor: Władysław Dziadosz.